

## Cena Numeru wszędzie 2 Centy (4 halerze).

### PRENUMERATA

miejsca wszędzie, zarówno w Krakowie jak na prowincji 2 K. jut z dostawą do domu, wglądzie z przesyłką pocztową. — Prenumerata za granicą 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCJACH PISMI I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.



Dziennik niezawisły demokratyczny ilustrowany.

Redakcja i Administracja „Nowin”: Kraków, ul. Zaczeka 1. 7. Tel. 512. Redakcja przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycja „Nowin” poranna w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY:  
LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcja (Tel. 512) od godziny 9 rano do godziny 8 wieczorem w biurze przy ul. Zaczeka 1. Reklamsów nie zwraca się.

„NOWINY” wychodzą wieczorem o 5 i 1 zrana o 8. Cena numeru 4 ct. (8 hal.). W poniedziałki i dni poświęcone „Nowiny” wychodzą o 9 zrana. Cena 2 ct.

## Złot Sokoła w Cieszyźnie.

Cieszyń. (Tel. pryw.) W Dziedzicach wsiadło do osobnego pociągu, zdążającego z Krakowa do Cieszyna, blisko 900 Sokołów i pań z pogranicznych miast Królestwa Polskiego. W Oświęcimiu wstąpił Sokoł Włokopolicy. Do Cieszyna na Złot przyszedł pociąg 8.500 uczestników. Na dworcu cieszyńskim utworzył szpal Sokoł cieszyński i z miast śląskich, kilkadziesiąt dziewcząt w strojach ludowych, obywatelskich i polskiej Cieszyna i lud śląski. Przyjeżdżających witano serdecznie. Do gości przemówił prezes Sokoła cieszyńskiego prof. Galica. Jedną ze Słazek wjechała prezesowa Turkułowa bukiety z wstęgami o barwach narodowych. Słazki obrzuciły Sokołów kwiatami. Z dworca grupami udano się do Domu narodowego, przybranego kwiatami. O godzinie 11-tej przed południem ruszył pociąg do kościoła farnego. Poruch otwierała kapła i bandiera, potem szły polskie strażnice pożarne ochotnicze, około 200 dziewcząt śląskich, lud okolicznych, górali, Sokoł ze standardem, orkiestra Sokoła krakowskiego, właściciel Sokoła z Bieńczy. Ogółem w pochodzie wzięło udział około 2.000 umiarkowanych Sokołów. Po drodze wsiadło pochodzący karmkami. Czołami Kociołki były przepiękne. Po powrocie do standardu Sokoła cieszyńskiego, wygłosił pstryżyciel kazanie ks. poseł Lendin. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do Domu narodowego. Kolo kawiarni Centralnej ustawiło się około 40 śmieciachki turnerów. Śpiewali oni „Wacht am Rhein”, krzyżeli „All Hell” itp. i gwizdali. Polacy rozeszli się w spokój. Po południu odbyły się ćwiczenia na boisku w obecności tysięcy widzów.

Nasz specjalny sprawozdawca pisze: Wczorajszy sokoł sokoł w Cieszyźnie był cenniejszy, aniżeli którykolwiek sokoł w Krakowie, był on dla Słazki węgla, a dla Cieszyna w szczególności prawdziwie wielkim zdarzeniem, mającym ogromne znaczenie dla narodowości polskiej na Śląsku, był wspaniałą manifestacją polskości w stolicy Śląska, w której na dobre już rozpanoszyli się Niemcy. Że tak było, dowodem ten olbrzymi napływ ludności wiejskiej i miejskiej do Cieszyna, jaki miał miejsce wczoraj. I od lat wielu nie było w Cieszyźnie takiego dnia, w którymby język polski tak domłował nad niemieckim, jak wczoraj. Nie alyszło się bowiem wczoraj ani na ulicy, ani w lokalach publicznych mowy innej, jak polska. Manifestacja narodowa wypadła tem pomyślniej, że w tym samym dniu uradziła sobie w Cieszyźnie zjazd niemiecki, hakatytyczny Turnverein, mający być kontramaniestacją niemieckość Cieszyna i Śląska węgla. Kontramaniestacja ta wypadła straszliwie biado, turnerów niemieckich było zaledwie niepełna 300, chociaż więc władze cieszyńskie same brały udział w tej manifestacji niemieckiej, chociaż wieża ratuszowa i magistrat zastawili był chorągiewkami o barwach wesołoniemieckich, Turnarzy sięgnęli, ankił w tysiącach tłumach polskiej ludności i Sokołów. Daleń wczorajszą o-kasali dowodnie, że Cieszyń jest miastem polskiem.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podamy w numerze jutrojszym.

## Zamęt w Rosyi.

Petersburg. (Tel. ag. pet.) W Orenburgu został w sobotę zamordowany pomocnik prokuratora Isajew. Sprawę, którym był robotnik, uwieszono.

W Szwecji zamordowany został ubiegłej nocy jeden inżynier przez nieznającego sprawcę.

Zamordowanie hr. Kalsersing.

Petersburg. (Tel. ag. pet.) Hr. Kalsersing został wczoraj zamordowany przez chłopów w swej posiadłości, położonej na granicy gubernii Kowieńskiej.

Zastrzelony przez robotników.

Petersburg. Podczas inspekcji robotników por-

towych zostali zabici strzałami rewolwerowymi inżynierowie Biera i Neuberg. Sprawcy uisili.

Zamach na w. ks. Konstantego.

Petersburg. Na w. ks. Konstantego uisłowno wykonać zamach na stacji Orł, gdy przejeżdżał tamteży z południa. Mianowicie, gdy pociąg, wiozący wielkiego księcia, jadącego z Sebastopola, wjeżdżał na stację Orł, zastrawiono lokomotywę, odgającą naprzeciw pociągowi, nieprawdopodobnie przez niego; dwaj niezidentyfikowani adolci wskoczyli na lokomotywę i zatrzymali ją. Wdrożone natychmiast siadło nie wykryło sprawcy.

Zamach w Pensji.

Penna. (Tel. ag. tel.) Dyrektor seminarium duchownego został wczoraj przez pewnego młodzieńca zastrzelony.

Bandyci w banku.

Petersburg. (Tel. ag. tel.) Onegdaj o godz. 5 po południu śledm ubrojenym ludzi napadło na filię banku państwowego zastawianego. Sprawcy zamknęli urzędników i interesów w jednym pokoju, poczem zabrali 4000 rs. i uisili. Na ulicy ujęto jednego z pórów nich.

Audyensja u cara.

Petersburg. (Tel. ag. pet.) Wódr 31 posłów prawicy, którzy w sobotę przyjęli zostali na posłuchaniu u cara i carowej, znajdowali się biskupi Eulogiusz i Platon, hr. Bobrinski i Purykskiewicz.

Gołowin u cara.

Petersburg. Prezydent Dumy Gołowin został wczoraj o godzinie 6 wieczorem przyjęty przez cara. Prezydentem przyjęli car deputacyji prawicy.

Synod a Duma.

Petersburg. Wczoraj odbyła się narada Synodu w sprawie kłopotów należących do rewolucyjnej frakcji w Dumie, którzy, odmówili posłuszeństwa rozkazowi metropolii, nie chcieli wystąpić z partji i ogłosili w prasie list otwarty, w którym umotywowali swe wystąpienie. Synod uchwalił wdrożyć przeciwo nim postępowanie karne.

Senat.

Petersburg. (Tel. ag. pet.) Rada państwa rozpoczęła obrady nad przedłożeniem w sprawie reformacji senatu. Reforma ma na celu wyjaśnienie stosunków między senatem a ministerstwem sprawiedliwości i przyspieszenie administracji w senacie.

Suitan i car.

Konstantynopol. Suitan wysłał carowi depeszę z powodu udaremnienia zamachu. Wczoraj ambasador rosyjski Siniowin na posłuchaniu u suitana złożył podziękowanie cara.

## Telegramy „Nowin”.

Wielka ulewa we Lwowie.

Lwów. Wczoraj popołudniu przeszedł nad Lwówem gwałtowna ulewa z urwaniem chmury i gradem. Ulice zalane zostały na całą szerokość. Na niżej położonych przedmieściach woda uisła parady, poszawiała ogrody i wsiargnęła do mieszkań. W wielu domach zostały zalane piwnice. W ulicy Żółkiewskiej koło rampy kolejowej nastąpiła przerwa w ruchu tramwaju konnego z powodu samolotu tona. Sekundy zaszne.

„Rudolfinum”.

Wiedeń. W obecności cesarza i arcyksięcia Rainera odbyła się wczoraj przed południem orozczęść 25-lecia „Rudolfinum”. Po przemowie cesarza zabrał głos prof. Cieszyński, który wspomniel o protokółach instytucji are. Rudolfini i smutnym przesile hr. Wilekin i prof. Billicke.

Wyjazd kolejowy.

Saiburg. Kolo stacyi Bischofshofen wykoleił się wczoraj pociąg osobowy Nr. 2213. Maszynista i tender przewrócił się. Maszynista znajduje się prawdopodobnie pod maszyną. Wedle nadesłanych informacji 2 osoby ze służby kolejowej i 5 podróżnych doznało lekkich kaleczeń. Śledztwo w toku. Przerwa w ruchu potrwa 24 godzin.

Katastrofa w Słobkach.

Rzym. Podczas uroczystości narodowej, w której udział wzięła para królewska, spadł się balon wojskowy na wysokość 300 metrów z powo-

du wyładowania się elektryczności i wśród olbrzymiego poruszenia spadł na ziemię. Kapitan Ulliseli odniósł ciężkie rany i został odwieziony do szpitala, gdzie po południu umarł. Król odwiedził kapitana za życia, w szpitalu.

Jaures przeciw Clemenceau.

Paryz. Ogólny wielek robotniczy odbył wczoraj zgromadzenie całego zaproszowanego przez areastamentow antimitarystów. Po przemowie Jaures, który zarzucił, że rząd, wydając sązazdzenia, popełnił wielkie gupstwo, uchwalało jasnogodnie porażki wielkie przeciw nieznaszadnionum areastamentow.

Revolucja w Peryli.

Konstantynopol. Wedle pogłoszek ze sfer dyplomatycznych, sytuacja w Perysi jest poważna.

Wielki wesej zamiera zgłoszł dymyale.

## Co slychać w mieście?

Kraków, dnia 3 czerwca 1907.

Pierwsze walne zgromadzenie członków Spółki politycznej stowarzyszeń katol. w Krakowie odbędzie się w Domu stud. kat. przy ul. św. Tomasza 37. Kt. 1 p. d. 9 czerwca w niedzielę o godz. 5-tej popoł. z porządkiem następnym:

1) uchwalenie statutu.

2) wybór Rady nadzorczej.

3) wniosek i interpelacje.

Wstęp mają tylko ci, którzy wykazali się kwitem wpłaconych udziałów. Wszyscy ci, którzy pragną jeszcze przystąpić do Spółki spotykająć mają złożyć najpóźniej do 5 czerwca wpłatę 3 kor. i 4 kor. pierwszą zaś na rękę hr. Mylińskiemu w Domu stud. kat. albo w Żywieckim katol. krakowskim ul. Floryańska 7 na ręce St. Włady krawców.

Cały udział wynosi 20 koron.

Komitet.

Rury miedziane, węgier i niemieckie, ważyło przeszło 5 kg., jednakże polskie wczoraj 18-letniemu chłopakowi, Janowi Szywa. Właściciel może te rury oddać w polioły.

Echa wyborów. Nie uisził zemście „ludu” Antoni Młiska, pomógł straty ognioły. „Towarzysze”, którzy coraz częściej zrywają zemię młochów na placach swoich przeciwników, dostali go wosnorą w jedyną z podziękowańszy zrynków i „przyjęli” wosnorą.

mu wybory. Za to, że Młiska głosił na Petelnas, rzucił się nań i pobili go dotkliwie, a jeden z towarzyszy przebił go nożem po lewej stronie pachy, zadając mu ciężką ranę. Pierwszą pomocy udzielił ranemu Pogotowie ratunkowe.

Ataki epileptyczne. W ciągu wczorajszego nocy interweniowało Pogotowie ratunkowe dwukrotnie w wypadkach epileptji. Wczorajem daniel ataki epileptycznego pod teatrem młody chłopak, Józef Tord, nad ranem zaś w temsamem miejscu jakiś niewiadomo nazwiska starszy mężczyzna. Po udzieleniu im pomocy odwieziono ich Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Tramwaj krakowski daje prawie ciągle powód do skarg. Albo jedździ za powoli, tak, że się go prosiu na przystanku doczekać nie można, albo za prędko, tak, że przedstawia dla przechodniów poważne niebezpieczeństwo. Wczoraj padł ofiarą takiej zbieżki jedyńci niejaki Kazimierz, którego tramwaj pobiegł tak silnie, że uderzony przewrócił się na ziemię i dotkliwie się potłukł, aż pogotowie ratunkowe musiało mu udzielić pomocy.

Ukaszony przez konia. Na stacyi ratunkowej zgłosził się wczoraj Franciszek Labartowski, formal z zakładu czyszczenia miasta, którego koń ukąsił w rękę. Opatrzył go pogotowie.

Szweska pasya dala się wczoraj we znaki Franciszkowi Włokowi, również wczoraj. W sprzeczce bowiem jeden z kolegów, którego chwycił tak znowa szweska pasya, przebił mu prawie całą dłoń, zadając mu ranę na 1 cm. głęboko, a 7 cm. długi. Opatrzył go Pogotowie ratunkowe.

Najstarszy człowiek w Galicji, włościanin, Antoni Proń, zmarł w tych dniach w Łachowicach Podgórznych, w powiecie żydackowskim, przeżywszy 114 lat. Za czasów pańszczyznianych był sługusiem wosrkim, do ostatnich zaś chwil życia cierpił się zupełnym zdrowiem. Brakowało mu tylko czterech zębów.

## OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal, za każdy następny raz 12 hal, drobne ogłoszenia po 4 halerze od wiersza (minimum 50 hal). Nadesłane za wiersz petitu 20 hal, zedy za każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor za tytuł.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie M. Hupczye.

Administracja „NOWIN”: ulica Zaczeka 1. 7, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycja: Agencja Sokołowska, Pasaż Hausmana L. 2.

Balaniem do biegun. Walter Wellman, odważny aeronauta amerykański, zamierzający dotrzeć do biegunu północnego przy pomocy balonu, bawi obecnie w Londynie, przygotowując się do niebezpiecznej podróży. Zalogę lotu balonowej stanowił będą sami Amerykanie, mianowicie: Wellman, inżynier Melville Hanniman, major Horney i jeszcze czwarty, którego nazwiska dotychczas nie ujawniono. Podróżni zabierają z sobą 12 psów eskimskich, 6.800 funtów nafy i 3.000 funtów zapasów żywności, aby w razie opóźnienia balonu wytrzymać całą zimę w śnieżach podbiegunowych i rozpocząć na wiosnę podróż powrotną samiami, gdyż bowiem balonowa jest tak urządzona, że może w razie potrzeby służyć za sania. W tych dniach Wellman wyjechał do Norwegii, stamtąd zaś na wyspy duńskie, w pobliżu Szipberga, skąd rozpocznie podróż odległą na północną stronę biegunu. Warto przypomnieć, że dnia 17-go lipca hr. miało 10 lat od chwili, gdy aeronauta szwedzki Adolf, wyruszył z tych samych wysp balonem w podróż ko biegunowi, z której już nie powrócił.

Gimnastyka na weselecach, jako przedmiot studyów powadnych będzie wkrótce w Gandawie. Minister belgijski spraw wewnętrznych i oświaty przedłożył w sprawie podnoszenia w istnie posadzki władz, którego punktu odnośny brzmiał jak następuje: „Należy przy weselecach gaudawskich założyć szkołę wyższą wychowania fizycznego, przeznaczoną dla przygotowania nauczycieli gimnastyki dla szkół znowo początkowych, jak i średnich, oraz przy weselecach w liage otworzyć kursy podoba dla przyszłych nauczycieli szkół średnich”. Uroczystości uisnienie tego wniosku wzmagać będzie wiadomość, że budżetu około 50.000 franków, licząc w to już kwoty uprzednio wyznaczane na urządzenie instytutu fizykoterapeutycznego w Gandawie.

„La Gymnastique Solitaire”, pisać o tem, dodaje od siebie: „Dotąd nauczanie na weselecach zajmowało się wyłącznie prześledowaniem wiedzy w dziedzinie umysłu, przemysłu i hosioutwa; uisławiono zaborszyciel młodzieży na tych locz, i tymczasem, główne zaś zadanie, doskonałość podstawa osobnista, a więc jego ustroju, było zaniedbane zupełnie”.

Nowy proces Kwilewiec. Z Poznania donoszą: Proces żony drotnika kolejowego, Majerowej, o wydanie jej małego hr. Kwilewieckiego, który ma być rakomio jej synem, rozpocznie się ostatecznie dnia 7 czerwca r. b.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek, 300 dni.

Wtorek: „Oj męczyński! męczyński!”

Sroda: „Milość”

Czwartek: „Odrodzenie”

Piątek: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Sobota: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Niedziela: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Wtorek: „Oj męczyński! męczyński!”

Sroda: „Milość”

Czwartek: „Odrodzenie”

Piątek: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Sobota: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Niedziela: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Wtorek: „Oj męczyński! męczyński!”

Sroda: „Milość”

Czwartek: „Odrodzenie”

Piątek: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Sobota: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Niedziela: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

Wtorek: „Oj męczyński! męczyński!”

Sroda: „Milość”

Czwartek: „Odrodzenie”

Piątek: „Zadziwotomobilista” (Der Kilometer-fresser).

**Magazyn Obuwia**  
przy ulicy ZWIERZYŃCIEJ L. 4 (obok drukarni Anczyca)

mekiego, damskiego i dla dzieci  
pod firmą:  
— PIERWSZA KRAKOWSKA  
— SPÓŁKA SZEWÓW —

**POLECA**  
swoją bogato zaopatrzony skład obuwia wykonanego z największą elegancją, według najnowszych fasonów. — Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, z wszelką dokładnością, rzucając za ich trwałość i po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę **WAŁENTY KORTA**.



